
PRZEDSZKOLNE WIEŚCI

ZESPÓŁ SZKÓŁ I PLACÓWEK Nr 1 W KATOWICACH

MIEJSKIE PRZEDSZKOLE NR 55

JESIEŃ 2021



DRODZY RODZICE!

Dziękujemy za zaufanie, jakim Państwo nas obdarzyli
powierzając nam pod opiekę swoje dzieci.

Poczytaj mi mamo i tato!!!

"Jak choruje Elemelek, jak go leczą przyjaciele?"

Miał wróbelek Elemelek lekki katar i kaszelek. Dziób wycierał chustką babci.

No i kichał: apci, apci! Bo ta zima, choć już czas jej iść za morze, psoci nam, jak tylko może. Wciąż się bierze na sposoby, by podrzucić nam choroby.

Babcia: Owiń gardło ciepłym szalem i nie wychodź z domu wcale.

Wiewiórka: Wbij jajeczka do kubeczka, zmieszaj dobrze, cukru dosyp, dodaj 10 kropli rosy i popijaj to, nie rzadziej niż dwadzieścia razy na dzień.

Zajączek: Weź rondel, Elemelku, zaparz ziółka w tym rondelku. Pij sok z malin i jeżyny, weź pięć proszków aspiryny.

Sowa: Ot, masz tu skarpetek parę, bardzo ciepłe, chociaż stare. Dzień i noc je miej na nóżkach i czym prędzej wchodź do łóżka.

Wzdycha biedny Elemelek: Czy to aby nie za wiele?

Aż pewnego dnia wyraźnie poczuł się wróbelek rażniej. Dosyć już się wyleżałem. Dwa tygodnie leżę całe. Skrzydła w bok i mach ogonem! Dwa podskoki w lewą stronę. Dwa podskoki w stronę prawą. I do lasu – frr! A żwawo! Szybko fruwa Elemelek, gubi katar i kaszelek. Schowam chustkę, tę od babci. Nie chcę kichać: apci, apci! I skarpetki oddam sowie. Chcę być zdrow! Niech żyje zdrowie!

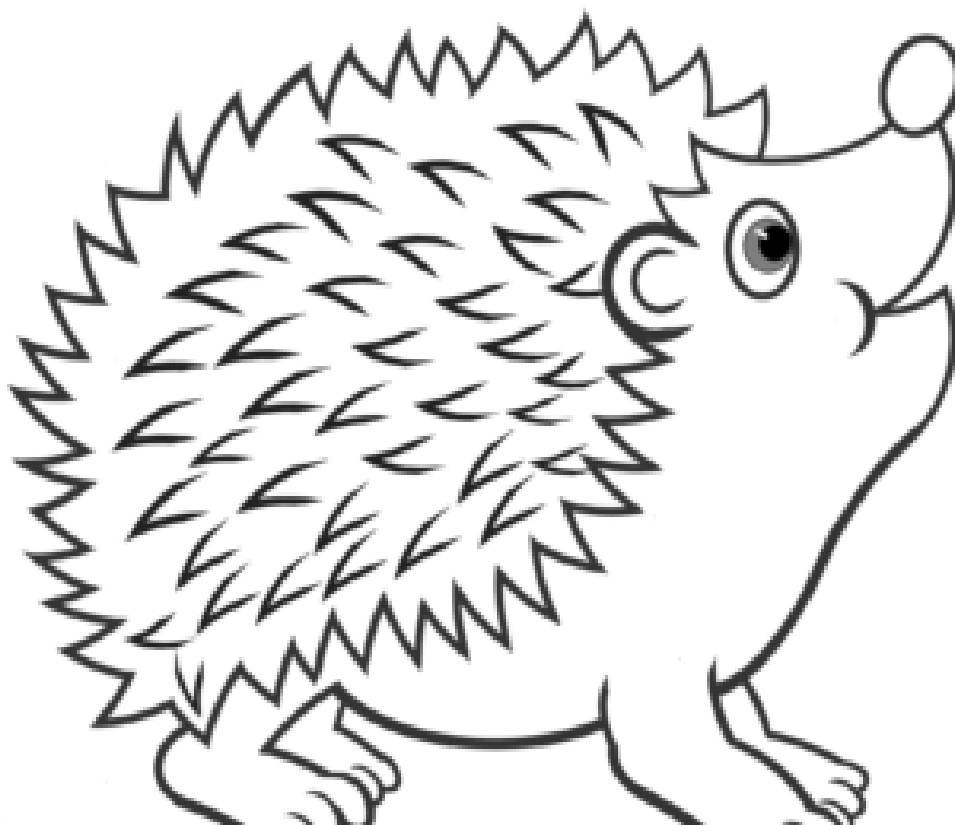


Autor: Hanna Łochocka
Ilustracje: Zbigniew Witwicki



ZABAWA LOGOPEDYCZNA

Chory Jeżyk Jeż Jurek jest smutny (usta ściągamy w podkówkę). Bardzo źle się czuje i ma wysoką gorączkę (otwieramy buzię, język unosi się do wałka dziąsłowego za górnymi zębami). Mama próbowała już wielu sposobów: smarowała Jurka maścią rozgrzewającą (językiem masujemy podniebienie i dziąsła), dała syrop o smaku malinowym (oblizujemy dolną i górną wargę), a potem przykryła go kocem i kazała leżeć w łóżku (górną wargę zakrywa dolną wargę, i odwrotnie). Niestety Jeżyk Jurek dalej kaszle (naśladujemy kasłanie) i kicha (naśladujemy kichanie). Mama zabrała Jeżyka do przychodni. Miła pani doktor najpierw go osłuchiwała, przykładając słuchawki (język skacze po podniebieniu, przy nieruchomej żuchwie; język przeskakuje z zębka na ząbek). Sprawdziła też gardło (szeroko otwieramy buzię; wymawiamy długie aaaa...). Następnie przepisała syrop i tabletki do ssania (naśladujemy ssanie pastylki – język przyklejamy do podniebienia i odklejamy). Zaleciła też inhalacje (zaciskamy na przemian dziurki nosa i wolno oddychamy), które pomogą swobodnie oddychać (wdech nosem i wypuszczamy powietrze buzią).



ZADANIA MATEMATYCZNE

Ile żółtych, czerwonych i zielonych listków wciąż wisi na gałązce?
Policz je i wpisz w odpowiednim miejscu.

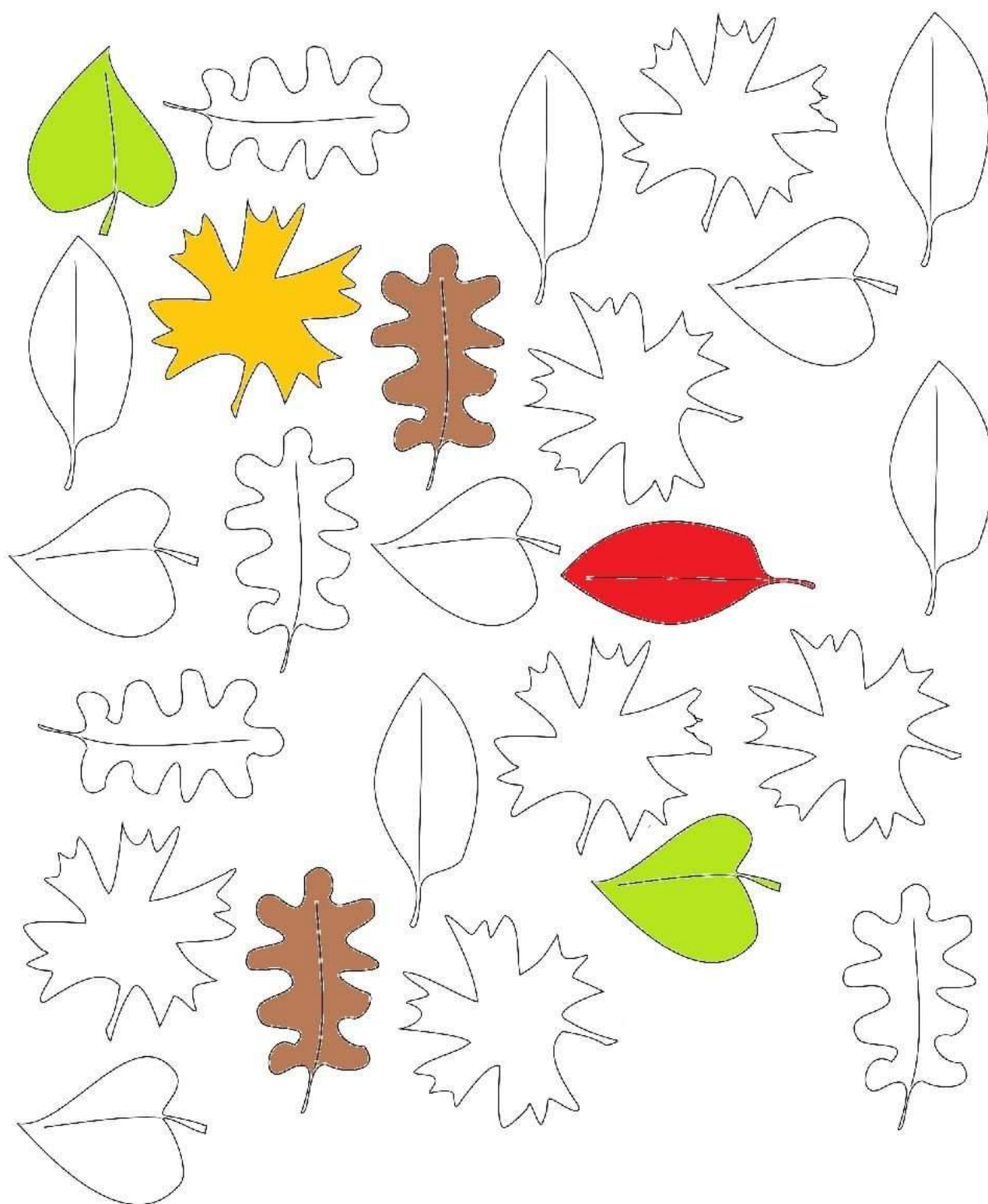


		
---	---	---





Pokoloruj według wzoru.



Franek wybrał się na wycieczkę do lasu. Rozbił obóz pod drzewem i poszedł na spacer. Policz wszystkie grzyby, które mijał w drodze powrotnej i wpisz sumę w kwadraty pod spodem.



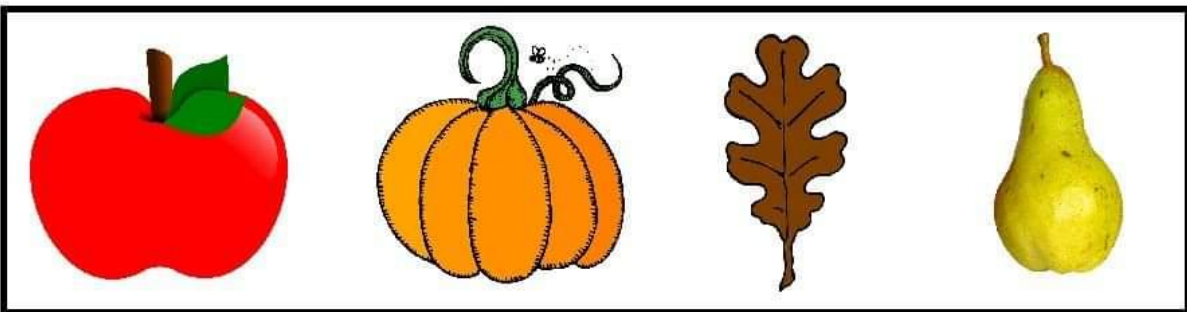
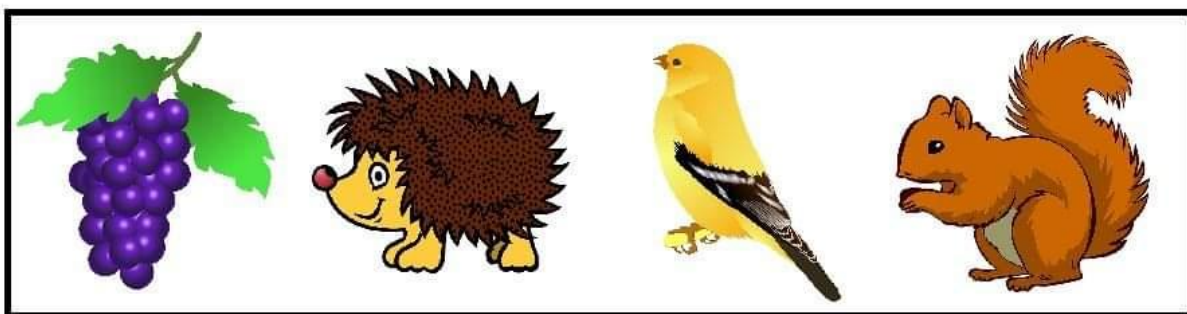


Tylko dwa obrazki są dokładnie takie same. Otocz je czerwoną kredką.





W każdym rzędzie jest jeden obrazek, który nie pasuje do pozostałych. Znajdź go i wykreśl.



PORADNIK DLA RODZICA

Czytanie poszerza doświadczenia językowe dziecka, rozwija słownictwo, uczy wyrażać myśli i rozumieć sposoby mówienia innych ludzi. Im bogatszy język, tym sprawniejsze wyrażanie własnego zdania, lepsza umiejętność werbalizowania uczuć i potrzeb.

10 solidnych argumentów, by czytać dzieciom książki. Codziennie!

1. Stymuluje rozwój mózgu

Zanim twój maluch nauczy się mówić, najpierw będzie się uczył rozumieć mowę, a więc tworzyć tzw. słownik bierny. Zjawisko to związane jest z kolejnością dojrzewania poszczególnych ośrodków w mózgu, odpowiedzialnych za rozumienie oraz artykułowanie mowy. Otaczanie mową od wczesnego dzieciństwa wiąże się więc z lepszym przyswajaniem wiedzy o języku. Im więcej styczności z danym zjawiskiem, tym więcej połączeń między neuronami, dzięki którym dziecko więcej rozumie i tym lepiej radzi sobie z informacją w przyszłości. Pułapka jest tylko jedna – przestymulowanie również mu nie służy, a więc nic na siłę.

2. Rozbudza ciekawość świata

Kilkulatek zafascynowany jest literackim światem i odbiera go niemal bezkrytycznie. Często można zaobserwować, że dziecko odtwarza zachowanie ulubionych bohaterów, którzy służą mu za przykład. Ważne jest więc, by wzorce, które prezentujemy za pomocą dziecięcej literatury, były po prostu mądre. Choć czasem bycie zabawnym w zupełności wystarcza!

3. Stymuluje rozwój mowy i usprawnia pamięć

Czytanie dzieciom stymuluje bierny (rozumienie) oraz czynny (mowa) słownik dziecka i pomaga w przezwyciężaniu dysleksji. Pomaga także w wyrażaniu własnych myśli. Słuchając, dziecko śledzi rozwój akcji, dialogi, dostrzega i przewiduje konsekwencje a także zależności przyczynowo-skutkowe.

4. Kształtuje inteligencję emocjonalną

Książki to dla dziecka skarbnica wiedzy o emocjach. Każdy bohater wszak jakieś przejawia, a zazwyczaj w jednej powieści jest ich cała masa. Dzięki tym historiom nie tylko poznaje uczucia, ale także uczy się je nazywać i dowiadyuje się tego, jak można je wyrażać.

5. Buduje więź emocjonalną

Wspólne czytanie to forma spędzania czasu z dzieckiem. Codzienna lektura przed snem potrafi być wytchnieniem nie tylko dla malucha, ale i rodzica. Wieczornym resetem i momentem, w którym możemy być tu i teraz – razem.

6. Rozwija wyobraźnię

Literatura zmusza do zastanowienia się, analizy, rozwija w ten sposób naszą wyobraźnię. Jest przeciwwagą dla produkcji telewizyjnych, gdzie wszystko mamy podane nijako „na talerzu”: przekaz werbalny i wizualny, w związku z czym pozostaje nam rola biernego odbiorcy. W przypadku książek jest zupełnie inaczej.

7. Poprawia pamięć

Czytanie dzieciom pobudza nie tylko wyobraźnię, ale pozwala łączyć nową wiedzę z tym, co maluch już zna. Taka lektura tuż przed snem wzmacnia „mięśnie pamięci” – z każdą nową informacją mózg tworzy nowe synapsy oraz poprawia działanie już istniejących. Dzięki temu czytający ludzie (w różnym wieku) mają szansę zachować lepszą pamięć, niż ci zalegający w fotelach przed telewizyjnym serialem.

8. Zachęca do uczestnictwa w życiu społecznym

Badanie przeprowadzone przez amerykańską agencję wspierającą sztukę NEA pokazało, że ludzie, którzy regularnie czytają (bądź którzy mieli styczność z literaturą w wieku dziecięcym), są znacznie bardziej zaangażowani kulturowo i obywatelsko. Mają również większą łatwość i swobodę wypowiedzi, robią to w sposób bardziej elokwentny. Po zasobie słownictwa kilkulatka można poznać, czy rodzice czytają dziecku książki.

9. Przygotowuje do samodzielnego czytania i pisania

Dziecko, które ma styczność z literaturą od najmłodszych lat, dużo wcześniej poznaje litery i to, co się za nimi kryje. To świetny wstęp do nauki.

10. Buduje czytelnika w przyszłości

Te dzieci, które z literaturą obcowały od najwcześniejszych lat, mają znacznie większą szansę kontynuować swoje literackie fascynacje w dorosłości. To znaczące, bo biorąc pod uwagę wskaźniki czytelnictwa w Polsce, nie jest z tym u nas najlepiej. Czytając dzieciom dziś, budujemy więc w rzeczywistości czytające społeczeństwo jutra. Brzmi budująco, prawda?

Gazetkę opracowała: Beata Bargieł

Źródła:

<https://www.e-kolorowanki.eu/jesien-kolorowanki/deszcz-i-parasol-kolorowanka/>

<http://ant60.webd.pl/p16/pliki/jol1.pdf>

http://zbajkaprzezswiat.blogspot.com/2019/04/wrobelek-elemelek-i-jego-przyjaciele_2.html

<https://www.akademianiemanuoka.pl/2020/10/jesien-karty-pracy-prace-plastyczne.html>

<https://dziecisawazne.pl/dlaczego-warto-czytac-dzieciom/>

